

ale o postawę służby Chrystusowi obecnemu w potrzebujących. „Odnów nas Boże i daj nam zbawienie” wołamy razem z Psalmistą rozpoczynając adwentowy czas czuwania i modlitwy. Uświadamiamy sobie, że żyjemy w perspektywie ostatecznego chwalebego przyjścia Jezusa Chrystusa. Im mocniej ktoś Go kocha, tym usilniej czeka na to spotkanie. Jeśli kochamy doczesność, podejmujemy wysiłek, by zatrzymać się na ziemi jak najdłużej. Życie przypomina ekran telewizora, na którym programy następują po sobie i następny wymazuje poprzedni. Ekran jest wciąż ten sam, zmieniają się tylko obrazy. Podobnie jest z nami: Świat pozostaje, jedynie my kolejno przemijamy. Św. Teresa z Avila przypomina nam tę prawdę w słowach: „Niech nic cię nie niepokoi, niech nic nie napawa cię lękiem. Wszystko bowiem przemija, jedynie Bóg trwa”.

„MARUDNA” HISTORIA Z ŻYCIA WZIĘTA



W domu opieki licząca blisko dziewięćdziesiąt lat kobieta narzeka na wszystko. Nikt bowiem nie robi tak, jak ona sobie życzy. Nic jej nie smakuje, nic jej nie odpowiada. Kapelan, przed którym wylała swe żale, powiedział: „**Nie ma innego rozwiązania. Zaczynamy nowennę modlitw o dobrą śmierć.** Babcia zaniemówiła.

Po chwili z mocą powiedziała: „**Co ksiądz wygaduje, ja wcale nie chcę umierać. Niech ksiądz się modli, bym żyła jak najdłużej.**” Ksiądz zapytał: „**Nawet jak pani tak niedobrze na tym łóżku?**” Odpowiedziała: „Ja już nie będę narzekać. Niech się ksiądz nie modli o moją śmierć”. Po tygodniu pielęgniarki pytały księdza, co się stało, bo babcia zmieniła się nie do poznania. Zamiast pretensji i narzekania jest miła i za wszystko dziękuje. Prosiła tylko, by ksiądz kapelan do niej nie przychodził, aż sama o to poprosi. Oto reakcja kobiety, która często odmawiała różaniec, ale na serio o swoim odejściu nie pomyślała.

NOWY ROK LITURGICZNY W KOŚCIELE



Nowy rok kościelny, liturgiczny rozpoczyna się dokładnie od pierwszej niedzieli Adwentu, a kończy na sobocie 34. tygodnia zwykłego. Po drodze mamy w nim okazję przeżyć okres Bożego Narodzenia, czas Wielkiego Postu i Wielkanocy i najdłużej trwający, równie obfity w przeżycia – okres zwykły. Rok liturgiczny ma na celu głosić Chwałę Bożą i uświęcać wiernych. Stąd też cała historia zbawienia, przekazana nam na kartach Biblii, wtłoczona zostaje w ramy jednego roku, byśmy mogli stopniowo odsłaniać całe Misterium Chrystusa: oczekiwanie, zwiastowanie, nadejście, działalność, śmierć, powrót, nowe życie.

Co więcej: na kontemplację tych Bożych Tajemnic mamy nie jeden rok, ale tyle lat, ile Pan Bóg da nam żyć. Bo każdy rok jest okazją, byśmy na te wydarzenia spojrzeli inaczej, nieco dojrzej. Co roku jesteśmy w jakimś sensie inni – inaczej przeżywamy Adwent czy Boże Narodzenie, mając lat 5, 18, 35 czy 80. Nasz udział w roku liturgicznym porównuje się czasem do spirali: kręcimy się w kółko – ale każdy dzień jest na innym miejscu tego koła. Cała chrześcijańska mądrość polega

na tym, by ten ruch w koło postępował ciągle w górę – jak w spirali, to znaczy: by przeżycia roku liturgicznego z roku na rok były coraz głębsze, bardziej zrozumiałe, wnoszące w nasze życie kolejne, nowe wartości duchowe, dające nam szansę weryfikowania naszego postępowania. Odsłona pierwsza – Adwent. Już na samym początku Adwentu słyszymy Słowa Chrystusa: „Czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy pan domu nadejdzie”. Jest to pierwsza prawda: musimy być nieustannie przygotowani na przyjście Pana. Bo Adwent – to czynne, aktywne przygotowanie się na radość Bożego Narodzenia. W ciągu tego czasu radosnego oczekiwania na przyjście Zbawiciela nie raz w liturgii mszalnej usłyszymy słowo: „czuwajcie”. Niejednokrotnie spojrzysz na nas surowo św. Jan Chrzyciel i przypomni głosem wołającego na pustyni o potrzebie naprawy życia i przemiany. Każde wielkie wydarzenie musi być poprzedzone solidnym przygotowaniem. Weźmy chociażby dla przykładu matkę oczekującą dziecka. Kiedy się o tym dowiaduje, wszystkie jej myśli, cała jej uwaga kieruje się w stronę dziecka. Jest gotowa dla niego wyrzec się, przynajmniej do chwili urodzenia: alkoholu, nikotyny, tych pokarmów, które by mogły dziecku zaszkodzić. Zabiega o to, by miało ono gotową wyprawkę, by wtedy, gdy się narodzi, miało wszystko, co potrzebne. I chociaż jest jej coraz trudniej, chociaż dochodzą coraz to nowe dolegliwości, bóle, to jednak nie narzeka, ale cieszy się, gotowa znieść wszystko, byleby usłyszeć radosne kwilenie swojego dziecka. Podobna postawa powinna wytworzyć się i u nas, którzy przeżywamy czas przygotowania się na przyjęcie do naszych serc Narodzonego Chrystusa, a w dalszej perspektywie do przygotowania się na powtórne przyjście Chrystusa, na Sąd Ostateczny.

Hasło na nowy rok duszpasterski:
„Uczestniczę we wspólnocie Kościoła”

RORATY KU CZCI NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Roraty to poranne Msze Święte, które odprawiane są we wszystkie dni powszednie przez cały okres trwania Adwentu. W większości kościołów rozpoczynają się pomiędzy godziną 6:00 a 7:00. Roraty sprawowane są ku czci Najświętszej Maryi Panny. Symbolem obecności Matki Bożej podczas Mszy Świętej jest zapalona przy ołtarzu biała świeca z niebieską wstążką, czyli tzw. roratka. Zdarza się również, że wierni przychodzą do kościoła z własnymi lampionami, które – zgodnie z przekazem płynącym z Przypowieści o pannach roztropnych i nierozsądnych – stanowią symbol czuwania oraz oczekiwania na przyjście Zbawiciela. Sama nazwa „roraty” wywodzi się natomiast od pierwszych słów antyfony *Rorate coeli, desuper* („Niebiosa, spuście rosę”) pełniącej rolę tzw. pieśni na wejście. Jej tekst nawiązuje przede wszystkim do prorocत्व z Księgi Izajasza i tym samym stanowi wyraz oczekiwania na nadejście Mesjasza. Nieodłącznie wiąże się z Adwentem, czyli z okresem liturgicznym, w którym przygotowujemy się nie tylko do przeżycia Świąt Bożego Narodzenia, ale przede wszystkim do paruzji, tj. ponownego przyjścia Jezusa Chrystusa.

